

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ile Polska jest winna?

Zadłużenie nasze wynosi blisko 3 miljardy.

Zadłużenie skarbu państwa na dzień 31 grudnia 1925 roku stanowiło sumę 2,900,230,373'70, z czego przypada na długi zagraniczne 2,668,605,606 zł., na długi wewnętrzne oprocent. 181,624,767'70 oraz na bezprocentowy kredyt w Banku Polskim 50,000,000 zł., w przeliczeniu na dolary wypada suma 351,543,076, czyli o 10,952,838 zł. więcej, niż wynosi siła zadłużenia w dniu 31 grudnia 1924 r.

Najpoważniejszym wierzycielem zagranicznym Polski są Stany Zjednoczone A. P. z tytułu pożyczki, udzielonej przez rząd Stanów Zjednoczonych A. P., oraz dwóch pożyczek emisyjnych na łączną sumę złotych 1,936,732,525, co stanowi 67 procent całości zadłużenia.

Zobowiązania względem Francji wynoszą zł. 297,744,686, względem Anglii zł. 196,881,477. Z długów wewnętrznych przypada na długi w walucie złotej 67,767,815'10 fr. zł., na dług plynny, składający się z siedmiu serii biletów skarbowych — zł. 40,108,275. Najwyższe pozycje zadłużenia wewnętrznego wykazują pięćprocentowa pożyczka konwersyjna — zł. 65,680,562 i 10 proc. pożyczka kolejowa — zł. 45,696,905.

Zmiany w stanie zadłużenia w ciągu 1925 roku wywołane zostały powiększeniem długu wobec zagranicy nastętkiem zaciągnięcia pożyczki emisyjnej w Ameryce na sumę 35 milin. dol., zwiększeniem obrotu 5 procent. pożyczki konwersyjnej w związku z postępującą konwersją tytułów markowych, zwiększeniem emisji 10-procent. pożyczki kolejowej jak również zmniejszenia kapitału długów przez wpłaty rat amortyzacyjnych. Na zmiany w stanie zadłużenia, obliczonym w złotych, wpływają w spoważnym stopniu wahania walutowe: długi zagraniczne wyrażone są w dziewięciu walutach, część długów wewnętrznych — w złotych frankach i dolarach, przystość długów w ciągu roku wynosi 32 procent w porównaniu ze stanem z przed roku, przystość, ujęty w złotych, licząc podług kursów walut z dnia 31 grudnia 1925 roku, stanowi 63 proc., należy także zaznaczyć, że kursy walutowe z dnia 31 grudnia 1925 roku stoją na poziomie około 15 proc. wyższym, niż w końcu stycznia 1926 r.

Zgodnie z umowami o konsolidacji długów i kontraktami pożyczkowymi zostały spłacone w ciągu 1925 roku następujące raty długów zagranicznych: 8-proc. pożyczka amerykańska 735 tys. dolarów.

7-proc. pożyczka włoska (łącznie z funduszem rezerwowym) 25,750,000 lir. Rząd Stanów Zjednocz. 1,000,000 dolarów.

Rząd Wielkiej Brytanji 31,048'15'6 funtów szterlingów.

Rząd francuski 5,102,400 fr.

Rząd włoski 201,350 dol.

Rząd holenderski 2,076,633'33 fl.

Firma „The Baldwin Locomotive Works” 995,000 dol.

Amerykański Czerwony Krzyż 50040 dolarów.

Razem na okrągłą sumę 30 milionów złotych. Z tytułu odsetek zapłacono zagranicznym wierzycielom sumę 24 milij. zł.

W drukowanym preliniarzu budżetowym na 1926 rok, przedłożonym sejmowi jesienią, na spłatę rat amortyzacyjnych i spłatę procentów od długów państwowych przewidziano sumę 75,041,495 zł. Na skutek rewizji preliniarza długów państwowych, przeprowadzonej w związku ze spadkiem złotego, suma ta została powiększona do 108,143,568 złotych, z czego na długi zagraniczne — 81,572,640 złotych i na zwrot wydatków b. komisji międzysojuszniczej na Śląsku Cieszyńskim — 1,300,000 zł.

Przy rewizji preliniarza długów państwowych powiększono również sumy, przypadające na uregulowanie przedwojennych długów austriackiego i węgierskiego, walutowego i złotowego, w związku z układem praskim z dnia 6 listopada 1925 r.

Za podstawę przeliczenia walut za granicznych przyjęto kurs 1 dolar równy na się 6,50 zł.

W stosunku do całości zadłużenia

ciężar amortyzacji i procentów na rok 1926 przekracza granicę 5 proc., jeżeli sumę długów przyjąć również w stosunku 1 dolar równa się 6,50 zł., przeliczony w ten sposób stan zadłużenia wyniesie bowiem nie 2 miljardy 900,230,373'70, lecz 2,306,357,737'70 złotych.

W stosunku do całości wydatków budżetowych obciążenie z tytułu długów na rok 1926 nie przekracza 7 procent.

O sanację naszych finansów.

Rząd pracuje nad wielkim planem gospodarstwa finansowego przy udziale zagranicznych rzeczoznawców.

Warszawa. Jak donoszą z dobrze poinformowanych źródeł, miarodajne czynniki zajęte są obecnie rozpatrywaniem projektów powołania do Polski rzeczoznawców zagranicznych, których zadaniem będzie zbadać ustrój i organizację ministerstwa skarbu, kolei, przedsiębiorstw państwowych, Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Polskiego.

Eksperti mają być zaproszeni wyłącznie z Anglii i Stanów Zj. Ekspert

tom będzie przydzielony specjalny komitet doradczy.

Sprawozdanie rzeczoznawców będzie wzięte pod uwagę przez rząd przy opracowaniu wielkiego planu gospodarstwa finansowego, który ma się stać podłożem do rokowań o zaciągnięcie pożyczek zagranicznych.

Ministerstwo skarbu opracowało specjalne przepisy o autonomizacji przedsiębiorstw państwowych.

Lud ruski garnie się do współpracy z Polską.

Woli on słuchać polskich postów, niż samozwańcówch prowodyrów.

Lwów. W ubiegłą niedzielę odbyło się w całej Wschodniej Małopolsce około 30 wieców politycznych, urządzonych staraniem P. S. L. „Piast” i Ch. D. przy udziale postów powyższych ugrupowań. Najcharakterystyczniejszym był wiec w Samborze, w którym wzięli udział postowie Dolanowicz (Ch. D.) i Łukaszeński (Ch. N.), gdyż zjawili się na nim w liczbie około 600 chłopów ruscy, prosząc o informacje, a następnie przyłączając się do rezolucji uchwalonej w języku polskim i podkreślającej państwowość polską.

Mimo to, że postowie nie władali

językiem ruskim, chłopci ruscy prosili o przemówienie, oświadczając, że rozumieją język polski.

Udziałowi chłopów ruskich przeciw działali bardzo mocno inteligenci ruscy.

Wedle ścisłych informacji, jakie posiadamy, chłopci ruscy z powiatu stryckiego i turczańskiego zwrócili się również do polskich organizacji politycznych we Lwowie z prośbą o urządzanie wieców przy udziale postów polskich bez względu na ich przynależność partyjną. Fakt powyższy jest bardzo znamienny.

Nieskuszone pretensje żydów.

Prostuje minister St. Grabski

W odpowiedzi na dwie interpelacje postów Koła żydowskiego w sprawie rzekomych ograniczeń procentowych młodzieży żydowskiej przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie, oraz w sprawie rzekomego uniemożliwienia tej młodzieży wyższych studiów zagranicą, p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w pismach do p. Marszałka Sejmu wyjaśnił m. in. co następuje:

Ministerstwo W. R. i O. P. interpretuje stale art. 86 ustawy o szkołach akademickich w ten sposób, że Rady Wydziałowe poszczególnych studiów, na których z technicznych powodów liczba studentów musi być ograniczona, mogą jedynie ustalić za zgodą Ministerstwa ogólną maksymalną liczbę słuchaczy, natomiast nie mogą ograniczać procentowo słuchaczy poszczególnych narodowości lub wyznań. P. minister wydał okólnik z dnia 25 września 1925 r. do władz akademickich, dający niedwuznaczny wyraz temu poglądowi. Co się zaś tyczy rzekomego pokrzywdzenia tu młodzieży żydowskiej, statystyka z okresu początku roku szkolnego 1925-26 wykazuje, że w czterech uniwersytetach polskich (z wyjątkiem poznańskiego) liczba przyjętych na pierwszy rok studiów osób wyznania mojżeszowego przedstawia się procentowo w stosunku do chrześcijan cyframi od 34,2 proc. do 38,8 proc. W uniwersytecie poznańskim stosunek ten jest znacznie mniejszy jedynie z tego powodu, że zgłosiło się tam do wpisu za ledwie kilku żydów. Politechniki wyrażają ten stosunek cyframi: Warszawka 6,7 proc., Lwowska 22,6 proc., A-

kademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie 10,9 proc., Państwowy Instytut Dentystyczny w Warszawie 15 proc. Na Akademii Górniczej i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie ilość zgłaszających się żydów była znikoma. Jeżeli więc te cyfry mają być wyrazem jakiegokolwiek „krzywdy”, to można powiedzieć, że przy faktycznym stosunku ogółu ludności 10 proc. żydów na 100 mieszkańców, krzywdą jest raczej po stronie chrześcijan.

Przeciw słuszności zarzutu, że Ministerstwo planowo utrudnia młodzieży żydowskiej wyjazd zagranicę, przemawiają aż nadto wymowne cyfry statystyczne wydanych w ostatnim okresie czasu (do początku roku szkolnego 1925/26) zaświadczeń, potrzebnych do uzyskania ulgowego paszportu. Statystyka ta wykazuje, że 45,4 proc. przychylnych zaświadczeń przypada na petentów żydowskich, co znowu nie jest mało, biorąc pod uwagę odsetek obywateli wyznania mojżeszowego w Państwie.

TELEGRAMY

Kard. Gasparri inicjator rozszerzenia Rady Ligi.

London. Dyplomatyczny sprawozdawca „Sunday Expressu” stwierdza, że cała sprawa rozszerzenia rady Ligi Narodów przez wstąpienie do rady Ligi Polski, Brazylii i Hiszpanii powstała skutkiem inicjatywy sekretarza generalnego Ligi Narodów sir Erica Drummonda, p. Quinonesa de Leon i kardynała Gaspariego. Ci trzej mogą wnieść do Rady Ligi Narodów. Sprawozdawca wspomnianego pisma stwierdza, że rząd angielski nie po-

wziął w tej sprawie żadnej decyzji i nie poczynił żadnych przyszeceń.

Odpowiedź p. Chamberlaina w sprawie rekonstrukcji Rady Ligi

London. — W izbie gmin jeden z deputowanych konserwatywnych zapytał na wczorajszym posiedzeniu Austena Chamberlaina, czy, wobec wielkiego zaniepokojenia, jakie ujawniło się zarówno w Anglii, jak i zagranicą w sprawach, dotyczących Ligi Narodów mógłby on rozproszyć to zaniepokojenie za pomocą publicznego oświadczenia, iż rząd angielski będzie się sprzeciwiał wszelkiemu znaczniejszemu powiększeniu liczby członków Rady Ligi Narodów. Chamberlain w swej replice zaznaczył, że właściwej odpowiedzi na postawione mu pytanie mógł udzielić dopiero w przeddzień swego wyjazdu do Genewy na marcowe obrady Ligi Narodów.

Przedstawiciel Belgii w Lidze

Paryz. Z Brukseli donoszą, że p. Hymans zrzekł się godności pierwszego przedstawiciela Belgii w Lidze Narodów, by umożliwić p. Vanderweldemu objęcie tego mandatu. P. Hymans pozostanie jednak drugim przedstawicielem Belgii.

Niemcy zaniepokojone.

Paryz. — Havas donosi z Berlina: Rząd Rzeszy zwrócił się dyplomatycznie do państw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów zapytaniem, czy inne państwa oprócz Niemiec istotnie mają otrzymać stałe miejsca w Radzie Ligi.

Sanacja gospodarcza Francji

Paryz. Izba Deputowanych zebrała się wczoraj o godz. 10 wieczorem na nocne posiedzenie, odrzucając poprzednio w komisji finansowej 13 głosami przeciw 8 projektowi podatku obrotowego. Na posiedzeniu przyjęto ustawę o opłatach wywozowych 385 przeciw 171 głosami na wniosek Reynalda w wysokości 0,2 proc. zależnie od poszczególnych gatunków towarów. Zamierzona podwyżka taryfy pocztowej postanowiona była przesunąć na termin późniejszy. Poza tem omawiano projekt stworzenia kasy amortyzacyjnej oraz dostarczenia jej środków dla amortyzacji zarówno długów wewnętrznych jak zagranicznych.

Walki w Maroku.

Paryz. Z Tetanu donoszą, że ryfieni, którzy oszaleli w sprawie wzgórz koło miasta, ostrzeliwują dalej miasto bardzo gwałtownie, czyniąc poważne szkody, przeważnie jednak tylko dzielnicy tubylców. Kontratak ze strony hiszpańskiej jest nadzwyczaj utrudniony, gdyż artylerja rifeńska jest dobrze zamaskowana w jaskiniach. Z Tangeru donoszą, że wskutek naporu wojsk Abd-el-Krima francuzi zmuszeni byli do opuszczenia wzgórz Bibana. Abd-el-Krim rozpoczął ofensywę przeciw złączonym siłom francusko-hiszpańskim.

Świety a rozbrojenie.

Wiedeń. — Międzysojusznicza komisja wojskowa stwierdziła, że rząd sowiecki zawarł umowę z dyрекcją arsenału w Wiedniu w sprawie zakupu pozostałych materiałów wojennych, Komisja aljanców założyła protest, żądając zniszczenia tych materiałów.

Niemcy o aresztowaniach w Katowicach

Berlin. Prasa wszystkich odcieni z oburzeniem komentuje fakt aresztowania w Katowicach i rewizji w „Volksbunde”, oraz odrzucenia z całą stanowczością zarzuty prasy polskiej, jakoby aresztowani należeli do organizacji szpiegowskiej. „Berliner Tageblatt” nazywa całą aferę napaścią na Niemcy (Deutschenhetze), a napaść ta, według dziennika, wywołana jest coraz częstszym występowaniem dzieci narodowości polskiej na G. Śląsku do szkół niemieckich. Dziennik grozi, że jeżeli prześladowania Niemców na G. Śląsku nie ustają, rząd nie-

Kino-Teatr "Nowy"

ul. Panny Marji Nr. 43.

Od wtorku 16 lutego i dni następ.

Aby dać możność wszystkim obejrzeć to arcydzieło, ceny miejsc niepodwyższono hrzešto 1 Zł., Łoża 1.50

Początek przedstawień: w dniu powszednie o godzinie 5, w soboty o godz. 4 w niedziele i święta o godz. 3 po poł. Ostatni seans o godzinie 9,30 wieczór.

Dla młodzieży dozwolony.



Sensacja nad Sensacją! Wielki film wytwórni Polskiej

Wielka rewolucja rosyjska w obrazie p.t.

TRAGEDJA ROSJI i jej 3 epoki

Z prawdziwych wydarzeń historycznych w Rosji i Polsce. Autentyczne zdjęcia z czasów Csa Mikołaja II, Kiereńskiego, Lenina i Trockiego. 10.000 ludzi bierze udział w wal. między Armją Carską, Denikina i rewolucjonistami.

W rolach głównych: Najlepsi artyści filmowi w Polsce Wiktor Biegański i uroczą Al. Cwikiewiczówna. Prolog przed każdym seansem wypowie prof. KRZYŻANOWSKI.

miecki ze swej strony powinien podjąć represjalj w stosunku do polaków, znajdujących się w Niemczech.

Sprawa morderstw Reichswehry

Berlin. W zamczku hr. Linara pod Berlinem odkryto kryjówkę kilku oficerów i podoficerów Reichswehry, którzy wykonywali mordy na swych kolegach w 1923 r. Jest rzeczą zdumiewającą, że do tej pory skrytki tej nie wykryto.

Mrozy w Estonji.

Tallin. Z powodu silnych mrozów tak na morzu, jak i na lądzie zatrzymano cały ruch okrętowy. Lody są tak silne, że nowosproawdzoney odłódwiec „Kr. Waldemar” nie może się przez nie przebić. Około 8 okrętów stoi zamrzniętych w rozmaitych miejscach, oczekując na pomoc odłódwieca.

Rząd Rzplitej na pogrzebie kard. Dalbora

Warszawa. Na pogrzeb s. p. prymasa Polski ks. kardynała Dalbora wyjechali dziś do Poznania premier Skrzyński, minister oświaty St. Grabski, minister sprawiedliwości Piechocki, tudzież sekretarz kapituły orderu Orła Białego, której przewodniczącym był s. p. prymas, Władysław Grabski.

Z powodu wyjazdu ministrów zapowiedziane na środę posiedzenie Rady Ministrów zostało przeniesione na piątek.

Bilans Banku Polskiego dnia 10-go b. m.

Warszawa. Bilans Banku Polskiego w dniu 10 lutego wykazuje zwiększenie zapasu złota o 57,000 złotych. — Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 3,1 miljonów brutto. Wobec zmniejszenia się jednakże zobowiązań walutowych i reportowych o 1,7 miljonów zapas walut i dewiz netto zmniejszył się o 1,4 miljon, portfel wekslowy zmniejszył się o 3,4, pożyczki zabezpieczone papierami o 169,000, zaliczki reportowe o 2,2 miliona, a rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 498,000.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 5,4 miliona, a stan monet

srebrnych i bilonu zmniejszył się o 448,000.

Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 39,22 i pół.

Szpiegostwo na Śląsku

Obserwacje, prowadzone już od dłuższego czasu przez władze polskie, wykazały istnienie na Górnym Śląsku organizacji wielkiej liczby osób, uprawiających systematycznie długotrwały szczegółowy wywiad na rzecz państwa ościennego. Jak stwierdzono, na podstawie autentycznych dowodów rzeczowych, osoby te udzielały władzom ościennym informacji zarówno wojskowych, jak i politycznych, które w interesie państwa polskiego winny były być zachowane bezwarunkowo w tajemnicy. Osoby te posiadały przeważnie obywatelstwo polskie. Na podstawie posiadanej bardzo obfitego materiału, prokurator przy sądzie okręgowym wydał rozkaz aresztowania 15 osób, mocno podejrzanym o szpiegostwo i zdradę kraju oraz zarządzenie rewizji u całego szeregu osób prywatnych i w biurach pewnych organizacji politycznych.

W związku z wykryciem tej organizacji, władze przeprowadziły przeszło 40 rewizji i aresztowały wskazane przez prokuratora osoby w liczbie przeszło dwudziestu.

Wobec tego, że dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku, szczegóły ze względów rozumiałych muszą być traktowane z całą dyskrecją.

Przytapanie kurjera bolszewickiego z kompromitującymi papierami

Warszawa. Koło strażnicy Milcza, żołnierze KOP, przytłoczyli przekradającego się przez druty osobnika. Odpro

Zarząd Kursów Doksztalcających przy Magistracie m. Czesochowcy prosi niniejszym pp. pracodawców o wcześniejsze zwolnienie z pracy swych uczniów, uczęszczających na kursy, w sobotę dn. 20 b. m., gdyż w dniu tym odbędzie się o godz. 16 doroczna zbiórka spowiedź wielkanocna.

wadzony na strażnicę oświadczył, że po wie całą prawdę. Wyciągnął z kieszeni 3600 rubli złotych, 780 dolarów, papiery polecające i rozkazy do rozmaitych osób w Polsce, wydane przez smoleńskie G. P. U. Pieniądze przeznaczone były na wypłacenie bolszewickim pracownikom w Polsce honorarium. Osobnik ten nazwiskiem Antoni Szymański miał obiegać prawie całą Polskę, przeprowadzając wywiad ekonomiczny i zdać sprawozdanie w Smoleńsku. W związku z powyższymi zeznaniami spodziewane są większe aresztowania wśród komunistów na terytorjum Polski.

Wielki wiec w Katowicach

Ludność Górnego Śląska stoi silnie przy Sztandarze Polski Katowice. Wczoraj odbył się przy udziale kilku tysięcy osób olbrzymi wiec, zorganizowany przez związek powstańców górnośląskich z udziałem posłów wszystkich stronnictw sejmowych i przedstawicieli wszystkich partji.

Przyjęto rezolucję, która podkreśla, iż aczkolwiek czynniki miarodajne nie dotrzymały w pełni obietnic, poczynionych swego czasu względem Polaków na Górnym Śląsku podczas plebiscytu, to jednak powstańcy stoją silnie przy sztandarze Polski i przeciwstawiają się wszelkiej akcji agitacyjno-wywrotowej ze strony Niemiec. Stwierdzając dalej wrogą działalność Niemców na terenie polskiego Górnego Śląska, rezolucja domaga się silnej reki rządu i zdecydowanej polityki względem mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, a to przez usunięcie Niemców obywateli niemieckich, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim, jako też zwolnienie robotników, sprowadzonych z drugiej strony Górnego Śląska. Dalej powstańcy domagają się, aby wszystkie miejsca w urzędach były obsadzone przez górnoślązaków.

Charakterystycznym jest, iż przemawiający również posłowie Chadecki wskutek pewnej opozycji wśród zebranych opuścili wiec, a nawet w rezolu

cji jeden z punktów zwraca się przeciw działalności posła Korfanteego.



Modna suknie spacerowa na sezon wiosenny, łącząca piękno z wygodą.

42).

JANINA.

NĘDZNIK

POWIEŚĆ OBYDZAJOWA.

— Pomyliłem się! — rzekł tylko sobie w duchu z uśmiechem smętnym — a może to i dobrze, że omyłka ta okazała się teraz, niż gdyby obojgu nam trzeba było za nią pokutować życie całe! Ja, człowiek pracy twardej, powinienem zresztą być wyrozumiałym dla dziecka, które znając w życiu same kwiaty, ziękło się ich cierni skoro inni mu je okazali...

Emilja pozostała też dla niego dzieckiem odtąd chociaż już lat kilka minęło od jej zamążpójścia. To też Marjan nie narażał się na żadne niebezpieczeństwo, spotykając się z kuzynką i bywając w jej domu. Miłośnik znikła, a zastąpiła ją względem niej może tylko pewna surowość, której nie ukrywał nawet. Wspomnień z przeszłości nie lubił, nie dla tego żeby się żałował, ale że gniewało go to, iż nadzieje swe oparł na tak zielonym jeszcze drzewku, po którym nie można jeszcze było poznać czy i jakie owoce przy niesie kiedy... Jakiej zaś natury była miłość jego druga, która także, dla niego przybrała obrót niepomyślny? Panu Emilja zadawała sobie nieraz do pytania, przyszła w końcu do wniosku, iż Marjan nie musiał być zdołym do miłości głębokiej, na śmierć i życie. Nie mogła nic wybadać z niego

wtedy, gdy głośno przed wszystkimi przyznał się do odmowy otrzymanej. Był tylko błady i brwi miał zsunięte, ale pochodzić to mogło jedynie z uczucia przykrego położenia w jakim się znalazł. Wyjechał wprawdzie nazajutrz, lecz przez krótkie chwile przed odjazdem był tak swobodnym jak gdyby nie zaszło, do tego stopnia, że pan Adam o niczem by zgola nie wiedział, gdyby mu żona sama nie była opowiadała co zaszło na majówce. Poczuwając agronom zrobić wielkie oczy.

— Odmówiła mu istotnie? — rzekł — a jednak przyznał się, iż będąc na jej miejscu wolałbym wyjść za kogośkolwiek, niż zajmować się bakalarsktem. Odmówiła jednak, powiadasz? — dodał jeszcze — a nie wiesz duszko dla czego?

Pani Emilja wzruszyła ramionami. — Alboż ja wiem! — odpowiedziała — nie musiała go kochać zapewne. — Nie musiała kochać istotnie — powtórzył pan Adam uspokojony tem twierdzeniem i, poszedł dawać dyspozycje na jutro dla rządu i ekonomów.

Ale panu Emilja rozmyślała jeszcze. Dla czego nie kochała go Koralja? Chyba dziecko, jakim była ona, chyba kobieta ambitna i próżna lub też taka, która już uprzednio dała komuś słowo, mogła nie pokochać Marjana.

Koralja dzieckiem nie była i nie była też narzeczoną innego, bo jej to sama mówiła... więc zostało przypuszczenie ostatnie... musiała być ambitna i próżna, musiała podnosić wzrok wyżej

i spodziewać się świetniejszej partji. Pani Emilja westchnęła.

— Biedny Marjan! — pomyślała.

Ale gdy we trzy miesiące później, przybył on znnowu do Zagrzebia, tak zupełnie wyglądał po dawnemu, tak nie nie zmierzniał, nie nie stracił na humorze, iż pani Milla wróciła do uprzedniego wniosku: nie musi być zdolnym do miłości głębokiej. Może to jej ułożył nieco. Natura ludzka zawsze jest egoistyczna i jakkolwiek młoda kobieta wznawiała w siebie, iż szczęśliwą będzie widząc kochanka swoich dni wiośnianych, mężem innej; niemniej do znała w sercu jakiejś ulgi, jakiegoś uspokojenia wewnętrznego, gdy powie działa sobie, że miłość dla drugiej nie musi być zbyt siłą.

Rozmawiali o Koralji i Marjan okazał się tylko zdziwionym, iż mieszka przy Liwskiej.

— Nie uważam, żeby to było stosowne użycie sił i czasu. Panna Koralja zanadto młoda jest na rezydentkę — powiedział — i może nabrać niebezpiecznych przyzwyczajęń do życia zbyt łatwego, zbyt kownego.

— Może też Kwiryn Liwski ożeni się za przykładem brata z panną ubogą — rzuciła pani Emilja nieco złośliwie patrząc na kuzynka — i przyzwyczajenie do zbytku przestanie być niebezpiecznym.

Marjan odwrócił się żywo.

— Co za myśl, Milly! zdaje mi się, że twierdzić można na pewno, iż nie się podobnego nie stanie.

— Zkąd taka pewność niewzruszo-

na? — badała kuzynka uśmiechając się figlarnie.

— Ale on już spokojnie palił cygaro. — Bo przedewszystkiem Kwiryn nie jest podobnym do brata — rzekł. — Czy sądzisz, że jemu wystarczyłaby pensja tysiąca rubli, gdy teraz jako kawaler przeżywa dwa razy tyle? Kwiryn lekkałby się naraził matce, której jest ulubieńcem i niczyje piękne oczy nie zaważa u niego więcej, niż nadzieja spadku. Więcej od matki jest próżnym i wybierze żonę z posagiem lub też z wyższej sfery.

— I Koralja próżna jest także — wtrąciła pani Emilja.

Marjan zagasił cygaro na popielniczce.

— Nie — rzekł głosem stanowczym — mylisz się w tem. Ona nie jest próżną z natury, może są pozorów tego, może zanadto jest dumną i wrażliwą, ale niskiej próżności nie ma.

Na tem rozmowa się urwała. Nazajutrz przyjechała Koralja i chociaż wy padkowo młodzi zostali jakiś sam na sam, Emilja wchodzić spostrzegła od razu, iż stosunek dawny pozostał niezmiennym. Zbliżenie nie nastąpiło. Ona miała zawsze minę wyniosłej królowej, ale on nie wyglądał dlatego bynajmniej na niewolnika. Był tylko serdecznie życzliwym, jak dawny, wypróbowany przyjaciel i bardzo spokojnym by, głos jego, gdy mówił: „Nie nie szkodzi, że pani nie może mi teraz podać ręki, przy wsiadaniu musimy pożegnać się przyjaźnie, bo to przecież pożegnanie na długo”.

KRONIKA

Dyrekcja Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie

otwiera dnia 23-go lutego r. b.

Półroczny kurs buchalteryjny

Wykłady odbywać się będą w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich (II Aleja 54)

Informacji udziela i przyjmuje zapisy Kancelaria Szkoły (Handlowa 6) od 8-jej do 2 po południu oraz Sekretariat Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) od 6-8 wiecz.

OGłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy niniejszym ogłasza konkurs na dostawę kamienia zdatnego na tłuźcen, materiał ma być twardy i jednolity. Oferty wraz z próbami i ceną loco Częstochowa można składać w Magistracie do dnia 26 lutego r. b. do godziny 12-jej w południe. Zapotrzebowanie około 1000 mtr. sześć.

Magistrat.

OGłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy potrzebuje do robót ziemnych 2.00 km. toru kolejki wąskotorowej i około 20 wywrotek na przeciąg 4 miesięcy. Reflektujący na wypozyczenie tego obiektu zechcą do dnia 26 lutego r. b. do godziny 12-jej w południe złożyć oferty z podaniem rodzaju toru i wywrotek oraz warunków. Oferty na część powyższej długości toru oraz oddzielnie na wózki i na tor będą również rozpatrywane.

Magistrat.

Z inauguracyjnego posiedzenia Rady miejskiej

Wybory prezydium Rady zgotowały niespodziankę. Dr. Józef Marczewski — wybrany ponownie prezydentem m. Częstochowy. Wybory vice-prezydenta i nowych ławników

W ub. wtorek w sali posiedzeń przy ul. Dąbrowskiego 10 odbyło się posiedzenie inauguracyjne nowo wybranej Rady Miejskiej m. Częstochowy. — Wobec przybyłych radnych oraz zgromadzonej licznie publiczności posiedzenie zgaśli o godz. 6-jej wiecz. prezydent dr. J. Marczewski, oświadczając, iż z ustawowego obowiązku musi otworzyć posiedzenie i do pewnego momentu prowadzić organizacyjne zebranie nowej Rady Miejskiej. Po krótkim powitaniu nowo wybranych radnych p. prezydent zarządził sprawdzić nie listy obecności, którą odczytał sprawujący funkcje sekretarza referent Magistratu, p. Kozłowski, przy czym stwierdzona została obecność 41 radnych na ogólną liczbę 43. Dwaj zapoźnieni radni przybyli w ciągu posiedzenia, tak, iż osiągnięty został komplet.

Prezydent dr. Marczewski wygłosił dłuższe przemówienie: — „Proszę Szanownych Państwa! W momencie kiedy nowa Rada Miejska się zebrała — rozpoczął p. prezydent — nie jest nie wskazane, aby w krótkim zarysie przedstawić prace poprzedniej Rady Miejskiej. Poprzedni radni przyszli do Rady z zapałem, pracowali sumiennie, zostali jednak nieocenieni. Jakkolwiek praca ich była nie bez błędów, ale je żeli pracowali z poświęceniem i uczciwie, to należy im się uznanie. Pomimo walk nieraz ostrych, jednak ci ludzie przeszli się w wewnętrznej zgodzie, z dużą ilością miłych wspomnień i wzajemnym szacunkiem. W forcie krótkich wykresów przytoczę, nad czym Rada poprzednia pracowała. — Zatrzymam się głównie nad ostatnim okresem, bo objawiały stanowisko prezydenta w dn. 15 listopada 1920 roku, okres ten znam najlepiej”.

Tutaj p. prezydent przytoczył długi szereg danych, dotyczących zdobywców gospodarki miejskiej, a więc: stworzenie systemu finansowego, dzięki któremu miasto mogło utrzymać swój budżet i nie zaciągało konsumpcyjnych długów (w dziedzinie budżetów — zaznaczył p. prezydent — panowała tendencja, aby nie iść w kierunku krańcowych), uporządkowanie stosunku do pracowników miejskich, ulepszenie księgowości, uporządkowanie spisu majątku miejskiego, zlikwidowanie spraw spornych z rządem, prace pomiarowe, zlikwidowanie nieprawnego stosunku do reżeni i gazowni, uchwalenie koncesji na gazownię i elektrownię, przyjęcie muzeum higienicznego, zbiorów krajoznawczych i biblioteki im. Biegańskiego, otwarcie przytulku położniczego i szpitalika dziecięcego, urządzenie szpitala epidemicznego, pobudowanie bursy, remont szpitala, utworzenie kursów dokształcających, budowa szkół powszechnych, układanie bruków i t. d.

„To jest mało na nasze chęci i aspiracje — mówił p. prezydent — ale to jest b. dużo, jeżeli porównamy te wyniki z dawniejszą naszą gospodarką. Ustępująca Rada Miejska z jej emanacją, Magistratem, może śmiało czemś patrzeć w oczy społeczeństwu, za pisała się chlubnie i pracowała z postępem. Nie chcę podcinać skrzydeł nowej Radzie Miejskiej, nie chcę nic barwić na czarno, ale, niestety, mam długoletnie doświadczenie i dlatego osmielię się powiedzieć, że żyćcie Wam, Panowie, abyście z niegorszym bilansem kończyli swe prace. Jeszcze jedno pozwolę sobie złożyć życzenie. Musicie mieć odwagę cywilną i silnie wyrobione własne zdanie, trzeba mieć hart, wytrwałość i mocną wolę do przetrzymania tego, co Was czeka, Wy bowiem stajecie się teraz krytykowanymi. Przypuszczam, że stopień dojrzałości społecznej pozwoli na zgodne współzycie. — Przeżywane ciężkie przesilenie gospodarcze i jego skutki — bezrobocie, zwiększyły kadry lewicy w Radzie i te też kwestie muszą zająć dominujące stanowisko w pracach Rady. Kończąc — żyćcie nowej Radzie, żeby jak najwydatniej pracowała”.

Po przemówieniu p. prezydenta przyjęto do wiadomości odczytane przepisy regulaminowe co do posiedzeń Rady i przewodnictwa oraz praw prezesa.

Następnie przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, t. j. do wyboru Prezydium Rady: prezes, wiceprezes i 2 sekretarzy. Do komisji skrutacyjnej powołani zostali dwaj członkowie Rady, najstarszy i najmłodszy, r. r. B. Dzierzbicki i M. Gawron, poczem po 15-minutowej przerwie odbyło się tajne głosowanie za pomocą kartek osobno na każdy mandat. Głosowanie dało następujące wyniki:

Prezesem Rady Miejskiej został wybrany radny Julian Bugajski (P. P. S.), który otrzymał 25 głosów. Dr. S. Nowak otrzymał 13 głosów; czystych kartek złożono 5. — Zaznaczyć należy, p. Bugajski wszedł do Rady na miejsce p. A. Kiermasa, który zrzekł się mandatu.

Wice-prezesem Rady został wybrany radny Antoni Pietrzykowski (Lewicy Zw. Zaw.), który otrzymał 15 głosów; czystych oddano 28 kartek. Sekretarzami Rady wybrani zostali: radny Jan Sciegienny (Ch. D.), który otrzymał 22 głosy oraz radny Bolesław Jasturski (Ch. D.), otrzymawszy 19 głosów.

Po odczytaniu protokołu posiedzenia do tego momentu p. prezydent złożył obowiązki przewodniczącego i opuścił salę obrad, miejsca zaś przy stole prezydyjnym zajęli nowo wybrani Prezydium Rady, Prezes J. Bugajski podziękował za wybór, oświadczając, iż

będzie się starał wyleżyć wszystkie siły dla pracy na gruncie Rady Miejskiej. — Bez dyskusji przyjęto tymczasowy regulamin Rady.

Następnie przystąpiono do piątego punktu porządku dziennego, tj. do określenia wynagrodzenia członków Magistratu w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej oraz odprawy dla ustępujących członków Magistratu. Jak ustalono, prezydent pobierał z górą 1,000 zł. miesięcznie, ławnicy stali 350—400 zł., ławnicy zaś przychodni — po 10 zł. za posiedzenie. Na wniosek r. Hoffmana uchwalono udzielić odprawę ustępującym stałym członkom — Magistratu w wysokości 3-miesięcznych poborów, natomiast sprawa określenia wysokości wynagrodzenia członków Magistratu wywołała dyskusję. Radni B. Dzierzbicki i dr. S. Nowak wypowiedzieli się w tym duchu, aby ławnicy nie pełnili jednocześnie funkcji kierowników wydziałów i byli płatni jedynie za posiedzenia, r. r. Stiller i Cardini zaś oświadczyli się za dotychczasowym stanem rzeczy, t. j. by ławnicy stali pobierali wynagrodzenia miesięczne, pełniąc urzędy kierowników wydziałów i by ławnicy przychodni wynagradzani byli tylko za posiedzenia. W rezultacie kwestii tej nie rozstrzygnięto zasadniczo, natomiast na wniosek r. mec. Pohorille postanowiono no ograniczyć się jedynie do określenia wysokości wynagrodzeń tak dla stałych, jak i dla przychodnich ławników.

Na wniosek r. dr. S. Nowaka uchwalono dotychczas pobierane maximum wynagrodzenia dla prezydenta, na wnioski zaś r. dyr. W. Płodowski go zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, uchwalono wynagrodzenie wice-prezydenta według VI kat. szczebel A plus 20 proc. dodatku komunalnego i wynagrodzenie ławników stałych według VII kat. szczebel A, niestałych zaś — po 10 zł. za posiedzenie.

Przed przystąpieniem do wyboru prezydenta został złożony na ręce prezesa Rady podpisany przez r. r. B. Dzierzbickiego, dr. S. Nowaka, M. Hoffmana i dyr. W. Płodowskiego nagły wniosek, aby prezydent w okresie urzędowania nie pełnił innych płatnych zajęć ubocznych. Wniosek ten jednakże, wobec braku piątego wymaganego dla formalności podpisu, stał się przed prezesem Rady odrzucony.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru prezydenta przez tajne głosowanie za pomocą kartek. Głosowanie dało wynik następujący:

Prezydentem miasta został wybrany ponownie dr. J. Marczewski, który otrzymał 22 głosy, t. j. wybrany został absolutną większością 1 głosu. — Radny J. Dziuba uzyskał 14 głosów, r. dr. S. Nowak — 4 głosy, 3 kartki oddano czyste.

Następnie p. przewodniczący za zgodą radnych zarządził 5-minutową przerwę przed wyborem wice-prezydenta, po upływie tego czasu zaś wznowił posiedzenie. Pomimo sprzeciwu prawicy chrześcijańskiej, iż nie do lała się jeszcze dostatecznie naradzić co do kandydatury wice-prezydenta p. przewodniczący zarządził kontynuowanie rozpoczętego już głosowania. — Wobec tego prawica chrześcijańska gremjalnie opuściła salę obrad i w wyborze wice-prezydenta udziału nie brała. Na sali pozostały: P. P. S., Lewica Zw. Zaw., N.P.R. oraz prawica i lewica żydowska w ogólnej liczbie 25 radnych, którzy wzięli udział w głosowaniu. Obowiądy sekretarze Rady opuścili również salę obrad, wobec czego wywoływał radnych do głosowania wice-prezes Rady A. Pietrzykowski. — Głosowanie dało wynik następujący: Wice-prezydentem miasta został

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 25 lutego 1926 r. od godz. 10-jej rana w Wydziałach Dolnych odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Fabryki szkła „Paulina” mianowicie: a) a) osobowego, ocenionego na 6000 zł., lecz może być sprzedany niższej ceny szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 27 stycznia 1926 r.
Komornik K. PEŁKA

— **Sufraganja biskupia w Kaliszu.** „Gazeta Kaliska” donosi, że ks. biskup sufragan Krynicki, który dołądził do Częstochowie, z powodu odlaczenia tego miasta od dyrekcji wrocławskiej, obrat sobie jako stałe miejsce pobytu Kalisz, gdzie zamieszka w domu kapituły św. Józefa, który niedawno został odebrany od rządu.

— **Z Tow. Iekarskiego w Częstochowie.** W dniu 13 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Tow. z udziałem gości z Sosnowca, w celu wysłuchania odczytów prelegentów z Warszawy, prof. M. Michalowicza i asystenta kliniki dr. R. Stankiewicza.

Posiedzenie zgaśli prezes Tow. dr. Rożkowski, witając w wyrazach pełnych uznania znanego przed laty 20 w szerokich kołach miejscowego społeczeństwa lekarza i działacza dr. Mieczysława Michalowicza.

Obaj prelegenci wygłosili bogate w treści odczyty z dziedziny najnowszych zdobyczy pedjatrii (nauki o chorobach dzieci), poczem odbyła się ożywiona dyskusja.

— **Zebranie roczne K. O. S. „Victoria”.** — W niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 8-jej po poł. w sali Zw. Młodzieży Ewang. (I Aleja 14), odbędzie się ogólne roczne zebranie członków klubu ogólnosportowego „Victoria”.

— **Wielki koncert „Lutnia”.** W niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się wielki koncert chórów i orkiestry symfonicznej Tow. Spiew. „Lutnia” z łask. udziałem p. Szymkowiakowej — (śpiew solo). Program koncertu nader bogaty.

Koncert zapowiada się doskonale, winien też wzbudzić największe zainteresowanie wśród kulturalnej publiczności. Ceny biletów wejścia b. niskie, bo już od 50 gr. do 3 zł. Bilety wcześniej nabywać można w biurze p. Otrąbka — (Kościuszki 11).

Walki zapasnicze w cyrku.

Rehabilitacja Pineckiego — Wildman musiał skapitulować

Wczoraj w cyrku wraza, jak w ulu. Niewidziane dotychczas tłumy publiczności z zapartem oddechem śledziły przebieg rewanżowej walki Pinecki — Wildman. Walka ta, ze względu na pamiętany wynik poprzedniego starcia obu adeptów, wywołała wielkie zaciekawienie. Polski obryzm Pinecki całkowicie zrehabilitował się przed publicznością i w rewanżowej tej walce z Wildmanem odniósł zwycięstwo. — Zwycięstwo Polaka jest tem zaszczytniejsze, że uzyskał je bronią wiadoma Wildmanowi t. j. podójnym nelsonem, przed którym mistrz o światowej sławie musiał skapitulować. Walka była prowadzona przeważnie w pozycji stojącej. W zakładaniu „krawatów” celował Pinecki, aczkolwiek i Wildman nie pozostawał mu dłużny. Prowadzenie walki po 20 min. bez przerwy było poniekąd plusem dla Pineckiego, który prócz swej kolosalnej siły odznacza się dobrym oddechem, a co za to idzie, wytrzymałością. W 46 min. Pinecki schwycił Wildmana na „swój” podójny nelson i po 5 min. duszeniu — Wildman, biały jak śnieg, poddał się, nie mogąc wytrzymać szalonego naporu obryzma. Gwizdek sędzięgo i huragan oklasków był oznaką zwycięstwa Polaka.

W pierwszej parze mistrz świata Kawan pokonał Swatona w 15 min. — Wreszcie w ostatniej parze spotkał się murzyn Thomson, który znowu nas uraczył prawdziwym koncertem klasycznej walki, z niebezpiecznym przeciwnikiem, jakim jest Solar. Zwyciężył, po efektownej i pełnej technicznych trików walce murzyn w 11 min. rulażada z mostu, wywołując burzę oklasków u publiczności.

Dziś poraz pierwszy wystąpi herkules z gór Harcu, Gerhard Karsch, który walczy poza konkursem o każdorazową premję 100 zł. za każdego pokonanego zapasnika. Przeciwnikiem jego będzie szamp. Europy Solar. Ciekawa będzie walka dwóch klasycznie budowanych zapasników o europejskiej klasie, murzyna Thomsona i Polaka Sztekkera. Pozaatem walczy Wildman — Kawan, decyd. Bryła — Swaton i Karsch — Solar o 100 zł.

wybrany radny Józef Dziuba (P.P.S.), który otrzymał 21 głosów; 4 kartki oddano czyste.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania prawica chrześcijańska powróciła na salę obrad. Głos zabrał r. dr. S. Nowak, który stwierdził, że w myśl par. 43 dekretu o samorządzie na wybór prezydenta i wice-prezydenta konieczna jest absolutna większość głosów (22 gl.) radnych. Następnie przemawiał r. Z. Cardini, który podkreśliwszy zaśleucenie uchylenia, oświadczył, że głosowanie na wice-prezydenta przeprowadzone było nieformalnie. Radny St. Smuga uczynił zapytanie, czy wybór wice-prezydenta 21 głosami jest ważny. W odpowiedzi prezes J. Bugajski oświadczył, że sprzeciw r. Cardiniego, jak i oświadczenie r. dr. Nowaka wniesione zostaną do protokołu, jak sobie tego ci radni życzyli, a władze nadzorcze mogą zakwestionować wybór wice-prezydenta.

Przystąpiono wreszcie do ostatniego punktu porządku dziennego, t. j. do wyboru 5 ciał ławników Magistratu. Wybory ławników w myśl przepisów odbyły się drogą głosowania na utformowane listy kandydatów. — Po przerwie 10-minutowej zgłoszone zostały trzy listy kandydatów, na których figurowali: lista Nr. 1 — pp. Sieński, Więciawski, Sciegienny, Dzierżbiński i Smuga; lista Nr. 2 — pp. Vogelbaum, E. Kon, Dobrzyński, S. Kon i J. Kon; lista Nr. 3 — pp. Kiermas, Kazmierczak, Cioch, Lesiak i Szmida. — Tajne głosowanie za pomocą kartek dało wyniki następujące: na listę Nr. 1 padło 18 głosów (2 mandaty), na listę Nr. 2 — 7 głosów (1 mandat) i na listę Nr. 3 — 15 głosów (2 mandaty); 3 kartki oddano czyste. Wobec tego więc na ławników Magistratu wybrani zostali: pp. Dobrosław Sieński (z Warszawy), Józef Więciawski, Tobiasz Vogelbaum, Antoni Kiermas oraz Józef Kazmierczak.

Prezes J. Bugajski, oświadcza, iż porządek dzienny został wyczerpa-

OGŁOSZENIE.

Sędzia-Komisarz upadłości firmy „Częstochowska Fabryka Wyrobów Stalowych Ostreych”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością,

podaje do publicznej wiadomości:

1) że Wydział II Handlowy (Sekcja upadłościowa) Sądu Okręgowego w Warszawie wyrokiem z dn. 10 lutego 1926 r. postanowił ogłosić upadłość powyższej firmy, mającej swą siedzibę w Warszawie przy ulicy Wspólnej pod Nr. 40, przyczem Kuratorem upadłości mianował Adwokata Władysława Dziewałtowski-Gintowta, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 42.

2) że wskutek powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłej firmy winni donieść Sądowi lub Kuratorowi o wszelkich długach i wierzytelnościach pomienionej firmy, co również uczynić winne wszystkie osoby, mające w swem posiadaniu majątek tej firmy;

3) że w myśl art. 476 K. H. wyzwa wierzycieli upadłej firmy, aby w dniu 24 lutego r. b. o godz. 11-ej przed południem stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Wydziale Handlowym (Sekcja Upadłościowa) Sądu Okręgowego w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 15 w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora upadłości i wyboru kandydatów na Syndyka tymczasowego względnie dwóch Syndyków tymczasowych (w Warszawie i w Częstochowie).

Sędzia-Komisarz (—) **Wacław Brun.**

ny, zamknął posiedzenie organizacyjne Rady Miejskiej o godzinie 11-ej w nocy.

W środę o godz. 8-ej rano wydaliśmy dodatek nadzwyczajny z wynikami wyborów.

Na marginesie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej zaznaczyć musimy, iż wybory nowych władz miejskich zgłotowały nam cały szereg niespodzianek.

Przedewszystkiem okazało się z przebiegu głosowania, że o najważniejszych sprawach naszego miasta decydować będą w Radzie żydzi. Głosy żydowskie, łącząc się z lewicą P. P. S. zdecydowały o wyborze nowego prezesa Rady miejskiej, tak samo jak 8 głosów żydowskich, łącząc się z częścią narodowej prawicy (14 gl.) zdecydowały o wyborze prezydenta.

Największą atoli niespodzianką zgotował wybór p. Pietrzykowskiego z

listy lewicy Związków klasowych (wie my, co taka lista oznacza!) na wice-prezesa Rady miejskiej.

Wybór ławników dał nam dwóch socjalistów, jednego żyda i dwóch z narodowych ugrupowań.

Cała nadziejca spocznie w danym wypadku na prezydencie, który jednakże ma zbyt mało czasu na dogładanie gospodarki miejskiej. Smutną jest bowiem rzeczą, że wniosek postawiony przez 4 radnych mieszczańskiego Komitetu, aby prezydent nie oddawał się żadnym ubocznym zajęciom, nie mógł pozyskać wśród ugrupowań narodowych jeszcze piątego głosu, aby wejść pod obrady. Świadczy to o wybitnym niezrozumieniu i braku zmysłu orientacyjnego wśród radnych. Najbliższa przyszłość pokaże po jakiej funji pójdzie w tych warunkach przyszła gospodarka miejska.

Jakkolwiek nowy zespół władz miejskich i prezydium Rady nie wy-

padł w myśl życzeń wielu obywateli, interesujących się gospodarką miejską, to jednak sprawy przesądzać nie można. Mielibyśmy więc nadzieję, że nowy Magistrat i Rada miejska pomimo trudnych warunków, w jakich powołane zostały, dołożą starań, aby pracować z korzyścią dla miasta i szerokiej warstwy społeczeństwa.

— **Kurs dolara.** W dniu 17 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 33 gr.

— **Groźny pożar na wsi.** — W ub. poniedziałek o godz. 6 i pół wiecz. we wsi Dankowice, gm. Kuźniczka, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w zabudowaniach Stanisława Boreckiego, przyczem spłonęła szopa i stodoła ze zbożem oraz chlewy. Pożar rozszerzał się gwałtownie i objął sąsiednie zabudowania, należące do Andrzeja Barańa. Cała zagroda spłonęła doszczętnie. Straty Boreckiego wynoszą 6,000 zł., Barańa zaś — 7,000 zł.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W jedenasty dzień ciągnięcia **10,000** złotych na N-r: 28946.
Po **3,000** złotych na N-ry: 49092 64755.
Po **2,000** złotych na N-ry: 37909 48216.
Po **1,000** złotych na N-ry: 3380 5558 8046 19360 36291.
Po **600** złotych na N-ry: 12181 18217 25741 28956 29339 34527 39976 47006 47911 55221.
Po **500** złotych na N-ry: 8515 11141 13260 16050 17219 25507 25954 29097 30156 33801 34154 37286 43151 43444 44340 44936 45269 46927 49454 53178 57638 58754.
Po **400** złotych na N-ry: 331 340 3578 4279 4259 6808 7991 9832 12032 14400 14502 15407 16301 22255 24921 24995 25526 28734 29660 31497 31570 31619 37432 38637 40051 44788 45916 46320 53799 57163 57283 57406 57654 58120 60369 64692 64701.

TEATR „ODEON”

Program od środy 17-go do piątku 19-go lutego 1926 r.

SEKRET..

II. Wycieczka „SOKOŁÓW” Polskich z Ameryki do Ojczyzny w sierpniu 1925 r.

6-ść wielkich części — spotkań i entuzjazmu w następujących miastach: ROTTERDAM.—LIMBURGJA (Holandia) GDYNIA.—TCZEW.—BYDGOSZCZ. POZNAŃ.—CZĘSTOCHOWA.—KATOWICE.—KRAKÓW.—ZAKOPANE.—NOWY SĄCZ.—WARSZAWA.

Nad program: 1) Z całego świata 2) Dziennik Patho Mody—Wypadki—Podróże i aktualności chwili bieżącej na obu półkulach.

Początek ostatniego seansu o godz. 9-ej i pół wieczorem.

UWAGA: Wycieczkę Sokołów dla siebie w kompletnych dajemy na specjalnych warunkach według umowy.

Uwaga: Do dnia 1-go kwietnia r. b., od każdego sprzedanego biletu przeznaczamy 5 gr. na rzecz bezrobotnych—składając je do dyspozycji „Tymczasowego Komitetu”.

Dziś! Olbrzymi, sensacyjny i nadzwyczajny program! Dziś!

...jakiego nie zwierza się ani lubej, ani żonie
...jakiego nie zwierza się ani ukochanemu, ani mężowi
który jednak odkryje
NORMA TALMADGE w 8-miu aktowym dramacie życiowym.

Teatr NOWOŚCI
i Alja 12
Od czwartku 18 do niedzieli 21 lutego r. b. (wt.)
Ceny miejsc niepodwyższone.

Największy szlager sezonu zimowego złoty serji produkcyjnej „ALLATROS” p. 1.

Dama w masce

W rolach gł. potentenci okronu: Natalia Kawanto M. Kolim, H. Bywalski Reż. Turzańskiego

No scenie: P. K. Nałęczówna P. J. Ściwarski

Uwaga: Aby dać możność obejrzenia wszystkim tego niepospolitego filmu na żadną zyski nie liczymy ceny miejsc niepodwyższamy i pozostają jak zwykle. Szczegóły w „Więściach i Przek.”

CYRK A. Cisiselli Gmach Panoroma III Alja 73.
DZIŚ w środę 18 lutego dalszy ciąg Wielkiego Międzynarodowego Turnieju **WALKI FRANCUSKIEJ**
Dziś wzięto udział w 4 meczach: **WILDMAN — KAWAN** żyd. szamp. świata, Węgry — champ. świata, Niemcy Rewon! — Dwydzująca się do rezultatu! Rewon! **BRYLA — SWATON** Mistrz Europy, Góry Slask — champ. Bułgarii. **THOMSON — SZTEKKEK** murzyna, champ. Indji. Mistrz Europy.
O promiej 100 złotych. **HARSC — SOLAR** Herkules z gór Harcu. Mistrz Europy, Austrii.
Przedstawienie **Nowe Numery** Cyrkowe z udziałem CAŁEGO ZESPOŁU Cyrkowego.

Ważne dla Pań!

Jeżeli Pani pragnie mieć zawsze śnieżno białą, świeżą i wonną bieliznę, winna Pani używać wyłącznie: **PERBOROL WENDISCHA** — jedyny w Polsce najlepszy proszek wteniony do prania.

PERBOROL nie zawiera żadnych szkodliwych składników i znaczenie Koszorstwo bielizny.

PERBOROL zastępuje mydło, chlorek i sodę, równocześnie pierze i białni.

PERBOROL przewyższa jakością tego rodzaju wyrobów zagranicznych, a jako produkt krajowy, dodatkowo wpływa na nasz bilans handlowy.

dają pracę naszym robotniczkom.

oryginalny tylko z marką ochronną „DZWONNIK” do nabycia wszędzie.

ZAKŁADY CHEMICZNE
J. M. WENDISCH Sukc. Sp. Akc.
W TORUNIU.

3.000 zł. Mięso końskie **Zgubiono** i współpracę włożę do solidnego interesu. Oferty pod K. S. paszport Józefa Urbań czyko wyd. przez Urząd Gminy Dźbów.

Matki!

Zadajcie w aptekach i drogeriach bylejakiej przy-
sypki dla dzieci!

„Puder Dzidzi”
utrzymujący czysto-
ść dziecka w zdrowiu i czystości.

Poszukuję mieszkanca - trzy pokoje, kuchnia, izałogozłozenie i stowne lub osobne; Marja Kewucha Dąbrowskiego 3 b.

Firma zagraniczna poszukuje inteligentnych i zdolnych szwajcerołów do sprzedawania artykułów technicznego Ołerty składają w Górnym Częstochowskim pod E. C.

Zgubiono książkę Kosy Chorzech 20 8814 Jan Pyga

Samochołów wynajera remonty kapitalne i drobne przeprowadza tanio solidnie i szybko Goraz J. Szczęsnego Zielona 30 tel. 1. 30.

LODARZ-Dentysta
Stanisław PARCZYŃSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Organizuje się
Komplety Gimnastyczne dla pań
Zapisy Dąbrowskiego 9 m. 5 II p. front od 2-ej do 4-ej po południu.

Kaszki chrypkę, duszność usuwają oryginalna **Pastyłki Belgijskie** z marką „kołtut” a la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Zgubiono legitymację samopomocową na imię Antoni Krawczyk.

Wyprowadzić Ból głowy usuwają proszki dla dorosłych **z Kognikiem** wyrobionym w Warszawie Sprzedają apteki.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jaśnej Nr. 21 ogłasza że w dniu 23 go lutego 1926 r. od godziny 10z rana w Częstochowie przy ul. Ogrodowej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Janusza Weinreclia a mianowicie: mebli, wagi angielskiej, kontuaru i półek, ocenionych na 850 zł., które mogą być sprzedane po cenie niższej jako w II terminie Dnia 12 lutego 1926 r.
Komornik J. KOSSEK.